

Pieśń dwunasta. Bruna wstuchuje się drugi raz



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

PIEKŁO

Pieśń dwunasta. Bruna wstuchuje się drugi raz

Dorzuć trochę swoich kości do ognia, bo robi się chłodno
Pod wyleniałą peruką z kreciego futra i z nutrii brzmi wokal
Nadkobiece ma zdolności manualne, taka męska jest i silna
Nawet teraz odwrócona do wszystkich nie chce występować
Idź tam do niej, namów ją, by rozwinęła swe spocone pięści
Niech nie boi się odkrycia swej szpetnej twarzy, robaczywej
Chodź do mnie z tłustymi włosami zgubionymi i wrywanymi
Przedstaw się ładnie, bardzo proszę, teraz kolej na ciebie
Próbowałaś trunków zakazanych pozyskiwanych z boleści
Witaj w klubie tenisowo-golfowym dla potentatów ropy
czystych, zarumienionych podnieceniem, swoją personalną furią
Pogryziemy wszystko nieznane, sprowadzane z dzikich krain
Będziemy się oblizywać, cieszyć w środku ze swej nadrzędności
Kobiecy wokal wrzaskliwy, taki przekomarzający się o swoje miejsce
Niszczyła wielu, by zaśpiewać taką niezwykle odwróconą pieśń
No może teraz zaprezentujesz ją szerokiej publiczności
przed moim pomazanym obliczem, barwami wojennymi
Nikną już oczy i moje twarze w maseczkach wojennych
Będę cię zabijać wsluchiwaniami się we wszystkie półtony
Podziemne kwiaty swe pąki zżerają, przerażone wiecznością
Jak uciszyć tych samozwańców rozrastających się w kątach
Samozwańce w korowodzie zaciśnięte w mojej głowie depczą się
i przepychają, i ładnie się uklonić należy, no mniej więcej tak
Któż tu będzie pierwszy, który pierwszy wystąpi, pokazując się?
Sztuczki sceniczne, aby jakieś osoby zaklaskały z zażenowaniem
chyba nie do końca zrozumiały, że ta pani śpiewająca to trup
Jakaś taka dziwna jest, dziwnie się uśmiecha przez brak zębów
że w ogóle pozwala się na takie występy, scenografie pomyłone
Ona się nie rusza, w sumie nie umie śpiewać, jak inne jej podobne
a suknie ma w pasy czarne i nie wiruje w pędzie zgnieciona
tylko pluje, krzyczy ściśnięta i to cały jej występ uroczy
Przeciska się przez siebie, a każdy jej ruch to niemożliwy ruch
Biegnijcie do pierwszych rzędów zobaczyć jej make-upy
namalowane jej uśmiechy w zespole pieśni i tańca ściśniętego

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-dwunasta-bruna-wsluchuje-sie-drugi-raz>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu *Wolne Lektury* (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację *Nowoczesna Polska* z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: *szczegóły na stronie Fundacji*.